

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadesłane . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inserstowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Odezwa Stronnictwa Narodowego — Święto Kupiectwa — Koncert organowy — Wystawa Drobiu — Ceny wyrobów masarskich — Nadesłane — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

## ODEZWA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego wydał następującą odezwę:

Wybory do Sejmu i Senatu przyniosły obozowi narodowemu znaczny sukces. W porównaniu z wyborami z roku 1928 ilość głosów, oddanych na listy narodowe wzrosła o 60 proc., reprezentacja Stronnictwa Narodowego w Sejmie i Senacie powiększyła się o 29 mandatów, czyli o 2/3. Wybory wykazały, że Stronnictwo Narodowe jest najsilniejszym stronnictwem politycznym w Polsce, co stwierdzić muszą nawet nasi przeciwnicy, a co znalazło także swój wyraz w opinii czynników zagranicznych.

To był nasz jedyny cel, jaki chcieliśmy osiągnąć przez wybory. Wiedzieliśmy, że wynik ich ani nie da nam absolutnej większości, ani nie spowoduje natychmiastowej radykalnej zmiany stosunków politycznych w Polsce. Chcieliśmy natomiast zadać kłam wmawianemu w społeczeństwo twierdzeniu, jakoby walka o przyszłość naszego państwa rozgrywała się wyłącznie między sanacją a zjednoczoną lewicą. Udowodniliśmy, że jesteśmy nie tylko trzecim silnym obozem politycznym, ale — co najważniejsze — że jesteśmy czynnikiem przeważającym na terenach politycznie, gospodarczo kulturalnie najważniejszych, jakimi są zachodnie, północne i środkowe ziemie Rzeczypospolitej.

Osiągnęliśmy przez wybory jeszcze i inne — donioślejsze, bo trwalsze — rezultaty. W okresie wyzyskiwanego przez naszego przeciwnika zmęczenia społeczeństwa, w okresie metod politycznych, deprawujących charakter ludzi i zbiorową duszę narodu, skupiliśmy pod sztandarem narodowym potężne siły moralne, które oparły się zwycięsko wszelkim gwałtom, terrorowi i korupcji i które stanowią niezawodny zadatek lepszej przyszłości. Umiemy patrzeć w tę przyszłość nieco dalej, poza przemijającą koniunkturę dnia dzisiejszego i wierzymy głęboko, że skupianie i pomnażanie tych zdrowych sił narodu jest dzisiaj, jak było w czasach zaborów, najważniejszym zadaniem naszej działalności politycznej.

Tym wszystkim, którzy w ostatniej walce śmiało i ofiarnie stanęli w szeregach narodowych i w ciężkich zmaganiach z nieprzebierającym w środkach przeciwnikiem przyczynili się do wywalczenia zwycięstwa, Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego składa publicznie wyrazy podziękowań i uznania. Trzy pokolenia naszych głównych działaczy politycznych, spełniły chlubnie i sprawnie wszystkie te zadania, jakie im w wyborach wyznaczaliśmy.

Ale wybory to tylko jeden etap — ważny,

lecz nie ostateczny — w naszym dążeniu politycznym. Pokrzepieni moralnie, wzmocnieni organizacyjnie i liczebnie, podejmuje niezwłocznie dalszą pracę, której celem jest zbudowanie Wielkiej, Narodowej Polski. Dla pracy tej uzyskaliśmy przez wybory potężne oparcie w masach ludności, zarówno miejskiej jak i wiejskiej. Ten cenny kapitał zaufania

musimy obecnie zorganizować i uruchomić dla dalszej owocnej działalności.

Spełniliśmy skutecznie jedno zadanie, idziemy nie zwlekając, naprzód, do ostatecznego zwycięstwa idei narodowej.

Zarząd Główny  
Stronnictwa Narodowego.

## Święto Kupiectwa

Dorocznym zwyczajem obchodziło katolickie kupiectwo rzeszowskie swoją zawodową uroczystość w dniu Patronki Kupiectw Matki Boskiej Niepokalanej.

Kupcy prawie bez wyjątku wszyscy zebrali się ze sztandarem na mszę św. w kościele gimn. celebrowaną przez ks. Kulanowskiego, przewodnika młodzieży handlowej, który też wygłosił odpowiednie kazanie. Stawiając za przykład kupiectwo polskie w Polsce przedrozbiorowej w czasach rozbiorowych, a w szczególności dawne kupiectwo krakowskie, które tworzyło tron miészczanstwa i rządziło miastem wydając ze siebie prezydentów tego Serca Polski, życzył obecnemu kupiectwu takiego rozwoju i znaczenia w odrodzonej Polsce. Przyczyny, które stawiały dawne kupiectwo w rzędzie pierwszych obywateli narodu tak pod względem materialnym, jak i moralnym, tkwiły w prawdziwym, prostolinijnym przywiązaniu do wiary i wykonywaniu swego zawodu na etyce katolickiej opartem. Uczciwość, rzetelność, pracowitość, grzeczność, solidarność, a przede wszystkim prawdziwy w życiu prywatnym, zawodowym i publicznym katolicyzm, oto zalety dawnego polskiego kupiectwa, które powinny być wytyczną dla dzisiejszego.

Dzisiaj kupiectwo polskie zalane żywiołem obcym i wrogim, w tych wytycznych powinno szukać drogi rozwoju, aby stać się odpowiednim czynnikiem w mieście, kraju i państwie. Federowicze, Wencle i inni powinni być przykładem do naśladowania dla dzisiejszego kupiectwa polskiego.

Dalsza uroczystość obchodzona była w lokalu Kupców Katol.

Z uroczystości tej pewne wnioski wysnuć należy.

W małym kościele popijarskim łatwo było uczynić przegląd naszego kupiectwa katolickiego i dojść do smutnego przekonania, jak mało kupców katolickich na miasto 30.000. Starsi rzeszowiaczy widzą od szeregu lat na tej uroczystości jedne i te same osoby, mniej nowych, aniżeli tych, którzy odeszli na wieczny spoczynek.

Gdyby żydzi kupcy obchodzili swoją uroczystość, wątpimy, czy duża, obszerna bóżnicaby ich pomieściła — taki jest stosunek kupców katolików do kupców żydów. I to szczupłe kupiectwo,

w pojedynczych członkach szczerze i prawdziwie katolickie dało się pociągnąć dwóm, trzem ambitnym jednostkom i wpleść w rydwan burmistrza, który tak namiętnie i bezprzykładnie zwalcza miejscowego proboszcza, przewodnika religijnego katolicyzmu w mieście. I z jaką dla kupiectwa katolickiego korzyścią. Moralna korzyść, każdy przyzna, jest zupełnie ujemna, albowiem kupiectwo katolickie popierając burmistrza, a proboszcza jego wystąpienia (apoteozowanie Husa, zwalczanie proboszcza przy wyborach do rady gm.), na co młodzi adepci patrzą i urabiają swoje charaktery. Materialne korzyści dla ogółu kupiectwa żadne, dla poszczególnych jednostek znikome, gdyż tylko o tyle, ile pojedynczy kupiec za swój bizantynizm otrzyma kredytu w Kasie Oszcz.

Dwóm bogom równocześnie służyć nie można. Burmistrz służy dwóm bogom, żydowskiemu kupiectwu z całym oddaniem, czego najlepszym dowodem przyrzeczenie dane żydowskiemu kupcom nieotwierania targowicy na gruntach na ten cel kupionych — kupiectwu katolickiemu z pozoru, aby nie tracić popularności i móc się pochwalić, że się opiera na kupcach katolickich.

Nic więc dziwnego, że w takich stosunkach pod długoletnimi rządami burmistrza kupiectwo żydowskie stale się rozrasta, a katolickie się kurczy.

Jeśli katolickiemu kupiectwu z powodu jego dorocznej uroczystości wyrazić życzenia, to życzymy mu, by w niedalekiej przyszłości mogło zapełnić bodaj kościół gimn., by wyzwoliło się od zależności od żydów i wszelkich szabesgojów, by zrozumiało, w czym leży jego siła i rozrost liczebny i materialny, w czym leży jego siła jako czynnika państwowo-twórczego w Polsce katolickiej.

## Koncert organowy.

Koncert organowy odbył się we środę o godzinie 3-ciej dla młodzieży, o 5-tej dla szerszej publiczności.

Oprócz młodzieży i gimnazjum, która rada była słyszeć głos organów, na które czekała z niecierpliwością, wiedząc z opowiadania swego ks. katechety Dra Turkowskiego, że do kościoła, tak bardzo przez nią umiłowanego, sprowadzone będą organy — przybyło bardzo dużo młodzieży

innych szkół, jak z gimnazjum II, Seminarjum, gimn. żeńsk. i ze szkoły przemysłowej żeńskiej. Koncert tak podobał się młodzieży, że wielu uczniów starszych prosiło, żeby ich wpuścić na chór, na drugi koncert o godz. 5-tej, wiedząc, że kościół będzie pełny, miejsca nie znajdą.

Niestety, publiczność, mimo że afisze były rozlepione, a sam cel powinien zachęcić — nie dopisała, gdyż przyszło zaledwie 60 osób.

Przybył z Dębicy p. Świtlik, notariusz, były uczeń tego gimnazjum, który tutaj jako solista-baryton nieraz przed 40 laty przy statych śpiewał organach. I tak on, jak i wielu dawało wyraz zdziwieniu, dlaczego tak małe zainteresowanie obudził ten tak niepowszedni koncert, bądźco-bądź rzadko się trafiający, celem wypróbowania piękności głosu na całej skali, co przy grze na nabożeństwach się nie praktykuje.

Ale był mistrz organów p. Woźny z kościoła św. Elżbiety, uczeń Konserwatorium i drugi p. Jan Turkowski, technik IV r., mający Konserwatorium skrzypcowe, b. uczeń tut. gimnazjum.

Obaj dali prawdziwie piękny koncert, w którym uwydatniły się wszystkie tony organów, których umiał użyć p. Woźny, jako prawdziwy artysta organów, grając na zakończenie swojej własnej kompozycji „Hosannę”.

Podziw ogarnął zgromadzonych, z przejęciem wsłuchiwało się w tony muzyki mistrzowskiej a tak poważnej, nie chciano uronić ani jednego punktu programu, zostało wrażenie piękności i nadzwyczajności tonów, szkoda, że efekt kasowy był prawie, że żaden, bo przecież zaciągnięty został wielki dług, który z ofiar publicznych musi być spłacony — spodziewać się więc należy, że społeczeństwo tutejsze „poprawi się” i datkami częstymi podeprze to taką ofiarnością i przejęciem się, stworzone dzieło przez ks. Dra Turkowskiego, a wsłuchując się w piękny głos organów niech nie zapomni o realnej stronie sprawy.

Pierwotnie był proszony do zagrania na tych organach sławny ks. Rizzi z Krakowa, lecz zajęty przygotowaniem innego koncertu nie mógł przybyć — ładneby go przyjęcie spotkało przez grupkę osób!

Publiczność rzeszowska nie wie zapewne, że n. p. w Luzernie na koncerty organowe z całego świata się zjeżdżają, że n. p. w Przemyślu podczas takiego koncertu kościół był przepelniony, bo ludzie znają się i oceniają wysoki poziom i nadzwyczajność takich wysokich nastrojów.

## O ceny wyrobów masarskich i mięsa.

Nie ustawać w pół drogi. Z wielkim zadowoleniem i uznaniem zamieściliśmy przed kilku miesiącami w Ziemi oświadczenie pp. masarzy o samorządnym obniżeniu cen za wyroby masarskie. — Państwo polskie wije się w kryzysie ekonomicznym. W zrozumiałym interesie narodowym kto może i ile może powinien się przyczynić do złagodzenia tego kryzysu. Wszystko od razu potanieć nie może, niechże więc tanieje w miarę możliwości stopniowo, a jedno pociąga za sobą drugie.

Zboże potaniało niebywale tak, że jest to jednym z powodów nędzy na wsi, odbijającym

się ujemnie na sile kupna rolnika za produkty w sklepie. Rolnik przetrzymać musi, ale przetrzyma bez szemrania, jeśli zobaczy, że inni idą w jego ślady. Niestety tak nie jest. Weźmy wyroby masarskie. Cena żywej wagi trzody chlewnej skutkiem zamknięcia granic niemieckiej i czeskiej spadła niebywale. Dzisiaj notujemy na targu rzeszowskim świnie opasowe dowożone na miejsce po 1 — 1:30 zł. za 1 kg. żywej wagi, świnie sprowadzane z północnych stron Rzeszowa po 1:50 do 1:90 zł. Jeżeli weźmiemy wysoko wyprodukowaną cenę 1:50 zł. za kg. żywej wagi, ceny wyrobów masarskich powinny się kalkulować wedle obliczenia wojewódzkiego: a) cena wieprzowiny powinna wynosić 20% ponad cenę żywej wagi tj. 1:80 zł. za 1 kg. b) cena kiełbasy zależnie czy siekana, czy krajana 40 do 50% ponad cenę żywej wagi tj. 2:10 zł. do 2:25 zł. c) cena tłuszczy 60%, powinna być zatem 2:40 zł. czystego t. z. w. bilu d) cena szynki w kawałku z kością, poniżej 3 zł. za 1 kg., krajanej, ponie-  
waż odchodzi kości nieco więcej.

Czy takie są obecnie ceny?

Co robi Komisja cennikowa przy Starostwie?

Ostatnie posiedzenie Komisji cennikowej odbyło się przed niespełną trzema tygodniami. Od trzech tygodni do dzisiaj ceny za świnie spadły i one w obecnych warunkach wywozowych nie będą się podnosić, a raczej jeszcze spadać. Komisja cennikowa powinna trzymać stale rękę na pulsie targowym, odbywać posiedzenia częściej odpowiednio do cen targowych, regulować ceny wyrobów masarskich, choćby co tydzień, dwa. Wówczas konsumenci będą widzieć starania Komisji w ulżeniu drożyznie. Kilka groszy niżki będzie przyjmowane z radością przez biedną ludność, a pp. masarze okażą się prawdziwymi obywatelami.

Informują nas, że do Komisji cennikowej ze strony gminy nie należy lekarz weterynaryjny. Uważamy to za wielki błąd. W komisji zasiada inspektor weterynaryjny, jako wykładnik zarządzeń województwa, powinien należeć również miejski lekarz weter., jako czynnik fachowy, a zarazem obywatelski. Jego udział byłby daleko korzystniejszym, aniżeli udział samych członków rady, ludzi nie fachowych, nie mogących się wyznawać ani na ogólnej konjunkturze. Również podnieść musimy zapytanie tak do Komisji cennikowej, jak do magistratu i rady gmn., dlaczego mięso koszerne jest tańsze od mięsa mekoszerne? Wszak mięso koszerne zawsze było droższe, co się tłumaczy specjalnymi opłatami kahałnemi, oraz tem, że wszelkie nieprawidłowości rytualne każą odrzucać mięso, uznając je za mekoszerne. O ile mięso koszerne nie jest droższe od zwykłego, dzieje się to ze szkodą ludności katolickiej. Tu widzimy, albo zawinięcie gminy, lub jakieś zobowiązania burmistrza dane żydom, czy kahałowi, za które my płacimy.

**Czytajcie!**

**Prenumerujcie!**

**Rozpowszechniajcie!**

**„MŁODEGO NARODOWCA.”**

**organ młodych, narodowo myślących.**

Prenumerata kwartalna 1:50 Zł. Egzemplarze okazowe bezpłatnie. Adres: Redakcja „Młodego Narodowca” Bielsko ul. Blichowa 40.

Oddział rzeszowski Towarzystwa „Rozwój”.

## Zbliżają się święta!

Nietylko bogatszy, lecz i biedny starał się będzie choćby za ostatni grosz sprawić święta, nietyle sobie, ile swoim najbliższym.

W wieczór wigilijny kolędować będziemy kolędy polskie, prosząc Nowonarodzonego o lepszy Nowy Rok dla siebie, dla rodziny, dla Polski.

Każda prawie matka zechce rodzinie podać coś lepszego, a nawet położyć dziecinie pod drzewkiem podarek.

**Matko Polko!** Spraw rodzinie święta tylko z tego, coś w polskim kupiła sklepie — polskiemu dziecku daj podarek tylko u kupca Polaka kupiony.

Polskie kupiectwo przy obecnych ciężkich czasach, chyli się ku upadkowi — nie dajmy mu upaść. Groszowemi kupnami przez tysiące dokonaniem, uratujemy kupiectwo polskie.

**Jeśli braknie kupiectwa polskiego, nie będziemy mieli miast polskich. I jakże budować będziemy Ojczyznę?!**

„Kto Polak prawdziwy, niechże będzie już nie mściwy, ale sprawiedliwy”.

Sprawiedliwość narodowa i miłość bliźniego każe polski grosz, w polskie i tylko polskie oddać ręce.

Po zakupy świąteczne idź Matko Polko tylko do polskich sklepów!

**Swój do swego po swoje.**

# Wystawa drobiu

Urządzona w ubiegłym miesiącu 3-cia Wystawa Drobiu w Rzeszowie, do zorganizowania której Komitet nie żałował inicjatywy i pracy, wypadła imponująco.

Uroczystego otwarcia w dniu 8. XI. godz. 10 rano, dokonano przy współudziale władz rządowych, wojskowych i ks. prałata Tokarskiego. oraz przedstawicieli tut. szkół.

Bezpośrednio potem odbyło się również bardzo uroczyste otwarcie pawilonu wystawowego Koła Młodzieży i wlot gołębi pocztowych, przy którym okolicznościowy referat o znaczeniu hodowli gołębi pocztowych wygłosił prezes T. H. D. kpt. Hawliczek.

Przy dźwiękach muzyki 17 p. p. oraz bardzo dobrego chóru Koła Młodzieży ze Staromieścia, zwiędzali goście wystawę.

Wystawa urządzona została w wielkiej hali fabryki „Mars”. Pawilon wystawowy niezwykle starannie ozdobiony, bawił oko nietylko i różnorodnością ekspozycji, ale też nadzwyczajnym smakiem estetycznym jako całości.

Różnorodność ekspozycji ogromna: począwszy od Zielenówek polskich, a skończywszy

## MIMO DROŻYZNY.

Wybrałem się wczoraj przed wieczorem pomimo panującej drożyzny na spacer. Przeczuwałem, że mój spacer będzie niedobry, bo zaraz po wyjściu z bramy spotkałem kota i poetę lirycznego, co zawsze uważam za złą wróżbę.

Pomimo, że nie szedłem na żadne zgromadzenie przedwyborcze, miałem ze sobą parasol, który otworzyłem, a nadto nastawiłem kołnierz od futra, abym nie poznawał wierzycieli na ulicy. Nie wyglądałem wcale ponętnie, a jednak trzy panie, jedna po drugiej wpadły w moje objęcia, z których uwolniłem je po pobieżnym skonstatowaniu, że nie są piękne, ani młode, pomimo, że panuje drożyzna. Jedna nawet nazwała mnie przez zapomnienie bałwanem, z czego wnioskuje, że pociemku wzięła mnie za rzeszowskiego powieściopisarza. Po wyjaśnieniu nieporozumienia, poszła swoją drogą t. j. drogą cnoty, a ja swoją t. j. na ulicę Zamkową.

Jeszcze, zanim dostałem się na tę ulicę, usłyszałem poza sobą nagły krzyk, jednocześnie coś chwyciło mnie za nogę. Obejrzałem się z przerażeniem i spostrzegłem eleganta, który leżał wyciągnięty na chodniku jak struna i chwycił się mojej nogi, niby deski ratunkowej. Mam czułe serce i nie lubię, gdy kto na przywitanie podaje rękę, mojej nodze. Przeprasiłem tedy leżącego, że dłużej nie mogę się przy nim zatrzymać i uwolniwszy nogę z uścisku, poszedłem dalej.

Kusiło mnie złe, jak niewinnego kandydata mandat poselski, więc nie zważałem na ślizgawicę i maszerując śmiało dalej, zająchałem parasolem jakimś panu w nowiuteńki dęty, któremu to panu mój postępek nie był dość jasny, bo prosił mnie o bliższe określenie pytając: „Co to ma znaczyć?”.

Nie dałem mu żadnej odpowiedzi, bo z ludźmi, którzy mi nie są przedstawieni, na ulicy nie rozmawiam. Zresztą komentarz był zbyt cenny, bo fakt sam mówił za siebie.

W tem miejscu jakaś nieostrożna, bo bardzo otyła para, prowadząca młodą córeczkę, pośliznęła się i chciała koniecznie upaść, czemu stanowczo sprzeciwiła się córeczka i podchwyciwszy matkę korpulentną, uratowała część chodnika od załamania, za co jej Rada miejska na tajnym posiedzeniu powinna uchwalić podziękowanie.

Przyglądał się tej strasznej scenie, jakiś oparty o Kasę Oszczędności zamglony alkoholem obywatel, po którego minie można było poznać, że u niego oś obraca się naokoło świata, świat naokoło miasta, miasto naokoło ratusza, ratusz naokoło dryndziarza, dryndziarz naokoło konia, koń naokoło swego ogona i na odwrót. Bo nawet krzyknął.

— Kelner! podnieś tę babę i podaj mi ją z chrzanem, albo z musztardą, albo na widelec, tylko na gorąco!

Pomimo panującej drożyzny.

na karmazkach w dziale kur, zaobserwować było można całe szeregi najrozmaitszych odniani tych pożytecznych ptaków, wśród których prym wiodły Karmazy nadestane przez Z. N. im. Suszyckich w Boguchwale, oraz żółte Orpingtony własność p. kpt. Hawliczka, prezesa T. H. D.

Nagrodę w kwocie zł. 50 — za najlepsze kury Zielononóżki fundowaną przez Spółdzielnię jajczarską w Rzeszowie uzyskał p. Lasota.

Następnie dział indyków, gęsi i kaczek Pekiny, zwierząt futerkowych, między którymi nowością były króliki Chinchile, oraz bobry Hawanna.

Ogólne zainteresowanie wzbudzały żywe lisy i borsuki.

Nadzwyczaj bogato przedstawiał się dział sprzętu hodowlanego, oraz literatura hodowlana własność Twa.

W osobnym pokoju znajdowały pomieszczenie kanarki i eksponaty Spółdzielni jajczarskiej, bogate w wykresy handlowe, fotografie reprodukcujące prace w magazynie przerobczym, oraz skrzynie z jajami eksportowymi. Ogółem — zajęto na wystawie 168 miejsc w kłatkach i stoiskach oddzielnych.

Jako ogromne plus obecnej wystawy podnieść należy b. liczny udział miejscowych wystawców członków Twa, z pośród których wielu poszczycić się może wspaniałymi wynikami w zakresie hodowli drobiu lub królików czy też gołębi.

Imponująco również wypadł pokaz rolniczy Kół Młodzieży, subwencjonowany przez Wydział Rady Powiatowej.

Kierownikiem wszelkich prac związanych z tym pokazem, był p. inż. Korytyński, znany ze swej działalności na polu hodow. tut. powiatu.

Całość wypadła niezwykle okazale i gustownie, co przypisać należy wyteżonej pracy Komitetu w osobach pp. Jurkowskiego, Głodta, Lasoty i Oleksina, przy b. czynnym współudziale p. dyr. Merklingera, prezesa Kół Młodzieży.

Zainteresowanie Wystawą było bardzo znaczne, o czym świadczy cyfra 5000 osób, która zwiedziła Wystawę, więc cyfra jak na Rzeszów rekordowa.

W drugim dniu trwania Wystawy na scenie fabrycznej Fmy „Mars“ odegrało Koło Młodzieży ze Staromieścia, wspaniała i na czasie będąca sztuką pt. „Polityka i Miłość“ przy wypełnionej po brzegi widowni, a w południe wygłoszone zostały referaty p. prof. Marchlewskiego „O Hodowli Drobiu i ks. kap. Kisiela O Jedwabnikach“.

Ruch na Wystawie panował ogromny, do czego przyczynił się b. tani bufet, oraz dobrze ogrzana hala wystawowa.

Dokonana znaczna ilość transakcyj handlowych świadczy również o dużym zainteresowaniu się hodowców wystawowymi eksponatami.

Ogólnie Wystawa osiągnęła swój cel, zbliżyła hodowców-miłośników, do hodowców-fachowców, dała poznać szerokim rzeszom niedocenione wartości hodowli, oraz uprawy płodów rolniczych, wskazała dosadnie, jakie ogromne skarby posiada Polska w dobrze uprawionej roli, do jakich można dojść rezultatów, prowadząc racjonalną hodowlę ptactwa domowego lub zwierząt futerkowych.

### Wykaz hodowców odznaczonych.

**Medale srebrne Ministerstwa Rolnictwa:** kpt. Hawliczek Emil, Spółdzielnia Jajczarska w Rzeszowie.

**Medale brązowe:** kpt. Hawliczek Emil, Podszadecki Jan, Nina hr. Duninowa.

**Listy pochwalne Ministerstwa Rolnictwa:** Lasota Stanisław, Zakłady Naukowo-Rolnicze im. Suszyckich w Boguchwale, Stała Stacja Gołębi Poczтовых D. O. K. w Przemyśle, Rączy Wojciech.

**Listy pochwalne Małop. Twa Rol. w Krakowie:** Stała Stacja Gołębi Poczтовых w Przemyśle, Piotr Emilewicz, Dr. Jan Dzierżyński.

**Nagrody Towarzystwa Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików w Rzeszowie:** Medal złoty: Janina Wimmerowa-Słapowa

**Medal srebrny:** Anna hr. Drohojowska, Zakłady Naukowo-Rolnicze im. Suszyckich w Boguchwale.

**Medale brązowe:** Nina hr. Duninowa, Konkol Walenty, Onik Stanisław.

**Dyplomy honorowe:** Wiśniewski Stanisław, Oleksińska Helena, Sadlik Franciszek, Robak Antoni, Piszczek Jan, Bicz Stanisław, Sikora Piotr, Sochaki Stanisław, Ficek Michał, Adamiec Stanisław.

**Nagrodę Zakładów Naukowo-Rolniczych im. Suszyckich w Boguchwale:** trójkę karmazynów: Inż. Jurkowski Edmund.

**Nagrodę 25 zł. Ficek Michał, Drozdowski Józef.**

**Nagrodę Dow. Okręgu Korpusu w Przemyśle:** pojnik automatyczny: Ugeheuer Ferdynand i Piwowar Stanisław.

## NADESLANE

L. 442/30 Wyp.

### OGŁOSZENIE.

W okręgu wyborczym Nr. 47. obejmującym powiat rzeszowski, jarosławski, łańcucki, niżański przeworski, wniesiono z powodu wyborów do Sejmu, przeprowadzonych dnia 16 listopada 1930 r. sześć następujących protestów, a to:

1). Władysław Gruba, gospodarz w Lecce powiat Rzeszów, przeciw wyborom w Lecce powiat rzeszowski obwód głosowania Nr. 36. z powodu nadużyć wyborczych popełnionych przez Obwodową Komisję Wyborczą Nr. 36. w Lecce.

2). Jan Sikora z Gillershoffa pow. Łańcut, Michał Lech z Wulki Pełkińskiej powiat Jarosław, Józef Malinowski z Poturzyca powiat Sokal, przeciw wyborom w całym Okręgu z powodu uznania zgłoszenia listy kandydatów na posłów do Sejmu „Związku Zawodowo-Rolniczego i Rękodzielniczego w Gillershoffie w Leżajsku“ za nieważne i odrzucenia tej listy.

3). Józef Malinowski z Poturzyca powiat Sokal przeciw wyborom w całym Okręgu z powodu uznania zgłoszenia listy kandydatów na posłów do Sejmu „Związku Zawodowo-Rolniczego i Rękodzielniczego w Gillershoffie w Leżajsku“ za nieważne i odrzucenia tej listy.

4). Dr. Feliks Hopfen adwokat, Dr. Szymon Schildkraut adwokat, Mgr. Mojżesz Reich, kandydat adwokacki, Dr. Szymon Mahler kandydat adwokacki, Dr. Mgr. Samuel Wachspress kandydat adwokacki, Iser Dintenfass adwokat, Dr. Henryk Kanarek adwokat, Mgr. Wilhelm Kohane kandydat adwokacki, Samuel Grünspan absolwent praw, Dr. Aron (Artur) Wang adwokat, wszyscy w Rzeszowie przeciw wyborom w całym Okręgu, z powodu uznania zgłoszenia listy kandydatów na posłów do Sejmu pod nazwą: „Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce“ za nieważne i odrzucenia tej listy.

5). Franciszek Mackiewicz majster murarski w Rzeszowie

Eugenjusz Opolski rolnik-agronom Jarosław  
Bronisław Kloc prawnik Staromieście  
Tomasz Wójcik rolnik Rudna Wielka  
Jan Spirala rolnik Staromieście  
Stanisław Sukiennik rolnik Słocina  
Jan Tomaka, rolnik w Staromieściu.

przeciw wyborom w całym Okręgu z powodu uznania zgłoszenia listy kandydatów na posłów do Sejmu pod nazwą: „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronniców Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś“ Narodowa Partja Robotnicza“ za nieważne i odrzucenia tej listy.

6). Dr. Witold Czarnek adwokat, Dr. Jan Pawłowski zastępca rejenta, Jan Kuraś, inż. Królikowski Józef, Dr. Jan Wilga aplikant adwokacki, wszyscy w Rzeszowie przeciw wyborom w całym Okręgu z powodu nadużyć wyborczych.

W ciągu 14 dni od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ można wnosić zarzuty przeciwko treści powyższych protestów, protesty można przeglądać i czynić z nich odpisy w godzinach urzędowych w Biurze Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47.

**Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47.**  
Rzeszów, dnia 9 grudnia 1930 r.

**JAN KUKULAK.**

### Podziękowanie.

Z powodu bolesnej, nieodżałowanej straty męża mego i naszego ojca, śp. Michała Krzeczowskiego, poczuwamy się do obowiązku podziękowania Wszystkich Tym, którzy okazali nam tyle dowodów współczucia, oraz oddali ostatnią posługę śp. Zmarłemu.

W szczególności serdecznie dziękujemy Szan. Gronom nauczycielskim obu gimnazjów męsk. Sem. żeńsk. i gimnazjum żeńsk. wraz z ich WP. dyrektorami, chórowi II gimn. VIII kl. gimn. żeńsk., oraz licznej młodzieży.

Osobno składamy również serdeczne podziękowanie Pbnemu Duchowieństwu, a przede wszystkim Pbnym: Ks. Dr. Chmielnikowskiemu i ks. Łukasiewiczowi, oraz WPP. Teleśnickim, Schneibergom, Ostrowskim, dyr. Siudemu, profesorom: Dr. Kijasowi, Rączemu, Wojtunikowi, J. i S. Przybosiom, maj. Ciepeliowskiemu i p. W. Lewowi — jak również Szan. Publiczności, wśród której znajdowało się dużo b. uczniów Zmarłego

**ŻONA, CÓRKA, SYN.**

## KRONIKA

**Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Pryw. Szkoły Przemysłowej Męskiej w Rzeszowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia b. r. o godz. 11 rano w budynku szkolnym przy ul. Lwowskiej (Garbarnia). W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 30 bez względu na ilość zebranych Członków).

**Naszim kochanym członkom Akademickiego Koła Rzeszowiaków w Krakowie** dziękujemy za ostatni list. Na poparcie z naszej strony możecie zawsze liczyć. „Szczęść Boże“ w dalszej owocnej pracy.

**W Stowarzyszeniu Młodzieży** wygłosił 7 b. m. odczyt ks. Prałat Łukaszkiewicz pt. „Ideały Bolesława Chrobrego“.

**W Przyjaźni** zaś 7 b. m. ks. Kulanowski wygłosił referat o św. Augustynie, a 8 bm. mówił na temat znaczenia dostępu do morza.

**Koncert słynnego śpiewaka, Jana Kiepury,** który śpiewać będzie przed mikrofonem radiostacji warszawskiej we wtorek, dnia 16 grudnia o godz. 20 30, wzbudził niezwykle zainteresowanie wśród broadcastingów, z których znaczna ilość przyłącza się do transmisji. Tak więc w pamiętnym dniu 16 grudnia przepięknego śpiewu Kiepury słuchać będą Niemcy, Angija, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja i nawet daleka Anglja i Danja.

**Machinacje jajami.** Wiejskie kobiety skupują w składach jaja z wapna, nadające się tylko do ciasta, a nierzadko do wyrzucenia w całości. Po obnyciu sprzedają je drogo i z wielkim zyskiem jako od swoich kur. Nie objaśniają jakie to jaja. Pomysłowe i skrzętne takie gospoście należy pouczyć uczciwości do kogo należy.

**Słowa gorczy** cisną się na usta, gdy się widzi, jak obok willi ś. p. Dra Hanasiewicza (u zbiegu ul. Kraszewskiego i Unji Lubelskiej) buduje się kamienica tuż pod drzewami, które miały zdobić ów „szpitalik dziecienny“ w myśl życzeń zmarłego fundatora.

**„Św. Mikołaj“** urządzony staraniem uczeni Szkoły Przemysłowej Żeńskiej T. S. L. wypadł bardzo dobrze. Program był nader urozmaicony — na wstępie odśpiewano dwie pieśni i dano monolog, następnie odegrano jednoaktówkę „Klub jaroszek“ i odegrano krakowiaka, który wywołał burzę oklasków. Nareszcie zjawił się oczekiwany staruszek św. Mikołaj z chórem aniołków i djabełkiem grzecznych darząc upominkami, a łobuzów różgami.

**Na kościół Chrystusa Króla;** nadzwyczaj mile przyjąłem ofiarę pana Jana Millera, nauczyciela z Szufnarowej 10 zł i pana Kazimierza Mikosza 5 zł., nauczyciela z Świlczy, obydwu uczniów maturzystów naszego zakładu w r. 1930, którzy w myśl uchwały koleżeńskiej złożyli datkę na kościół seminarjalny. Najserdeczniej obu Panom dziękuję.

**Chrystus Król zdobywa dusze.** W ubiegłym tygodniu otrzymałem 10 zł., posłane przez ofiarodawcę Z. P. na kościół seminarjalny. Zainteresowała mię bardzo uwaga, w liście zaznacza, iż Z. P. składa niniejszą ofiarę jako podziękę Panu Jezusowi za dobrze odprawioną spowiedź. Jak się to serce kapłańskie taką dobrą uwagą cieszy! Nie tyle 10 złotymi, ale ową pracą, którą Chrystus chce w dusze sprowadzić. Chce w Rzeszowie założyć nowe miejsce łask. I na nic żadne sprzeciwy, na nic trudności, gdy Chrystus postanawia przyjść ludzkości biednej z pomocą i radą, a szczególnie osobną opieką otoczyć przyszłość Polski i Kościoła.

X. Dr. Józef Jajowy.

**Odmówienie przyjęcia orderu** przez senatora Limanowskiego. Senator. Bolesław Limanowski ogłosił obszerny list, w którym oświadcza, że nie przyjmuje nadesłanego mu Krzyża Niepodległości. Odmowę przyjęcia Krzyża motywuje sen. Limanowski trzema momentami: sprawą Brześcia, sposobem przeprowadzenia wyborów i tem, że jako Nestor ruchu niepodległościowego nie chce przyjąć odznaczenia od ludzi stojących dziś u steru.

**„Tygodniki radjowe“:** „RA“ i „Tydzień radjowy“ Nr. 50. zawierają poza programami na cały tydzień liczne artykuły techniczne dla amatorów.

### Co grają kina?

**„WANDA“** wyświetla dramat pt. „BRANKA CZERWONEGO WODZA“. Jak się dowiadujemy również kino „Wanda“ montuje aparat do filmu dźwiękowego.

**„MUZEUM“** wyświetla film niemy pt. „ZŁUDZENIA“ w głównych rolach Nancy Carroll i Charles Rogers. Ponadto komedia w 8 aktach pt. Wesola wojna.

**„HENRYKA“** wyświetla arcyfilm pt. „ŁÓDŹ PODWODNA S. 44“. W roli głównej Jack Holt.

**Z kroniki żałobnej.**

† Ś. p. Stanisław Firlej Bielański, starszy kontr. poczt., podpor. rezerwy sekret. Koła Miejsc. Zw. Prac. Poczt., Telegr. i Telef. w Rzeszowie, członek Tow. G m. „Sokół” i Stow. „Gwiazdy” zmarł 29 listopada br. w Państw. Szpitalu Pow. we Lwowie w 52 roku życia. Pogrzeb odbył się we Lwowie dnia 2 bm.

† Ś. p. Aleksandra Topolska, wdowa po byłym tutejszym Radcy Magistratu, zmarła dnia 4 bm. w Wadowicach, nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, 12 b.m. o godz. 7:30 rano w kościele parafjalnym.

† Ś. p. Michał Krzeczkowski, em. prof. II. gimn. w Rzeszowie zmarł 6 bm. w 62 roku życia. Pogrzeb odbył się d. 8 bm.

**HUMOR I SATYRA.****Pokłosie wyborcze.**

Po cudzie nad Marną i Cudzie nad Wisłą stał się cud nad urną!

B. B. W. R. podobno żąda, aby w projekcie konstytucyjnym 5-przymiotnikowe głosowanie było zamienione na 2-przymiotnikowe — jawne i tajne.



POPIERAJĄCIE FIRMY SWOJE, KATOLICKIE!

Jedyny w Rzeszowie katolicki sklep z gotowem męskim i damskim obuwiem oprócz tego

**ZNANA OD WIELU LAT WYTWÓRNIA WŁASNEGO OBUWIA**

pod firmą

**WINCENTY MAJEWSKI**

Dom WP. Gottmana ul. Matejki.

Ma na składzie obuwie damskie najnowszych modeli, naprzędniejszego gatunku od najtańszych do luksusowych w wielkim wyborze.

Obuwie męskie trwałe i wygodne.

Kalosze i śniegowce z fabryk krajowych.

Ceny konkurencyjne.

Proszę wstąpić i przekonać się.

POPIERAJĄCIE FIRMY SWOJE, KATOLICKIE!

**NA SEZON  
JESIENNY  
NAJNOWSZE**

**KAPELUSZE  
KRAWATY  
KOSZULE**

**P O L E C A  
Z N A N A  
F I R M A**

**ROBERT DONT**

ulica 3-go Maja 2 **W RZESZOWIE** obok wieży farnej  
**SKŁAD I WYTWÓRNIA BIELIZNY.**

**Co znajdziesz  
w Składnicy Kółek Roln.?**

**DACHÓWKĘ**

znakomitej jakości

z cegielni X. Sanguszki w Tarnowie

**WĘGIEL**

górnosląski, dąbrowiecki, jaworzyński

**CEMENT**

**Skład węgla i drzewa**

**JÓZEFA PIWOWARA** Rzeszów  
ul. Krakowska

poleca

**WĘGIEL** górnosląski i dąbrowiecki

**DRZEWO** twarde i miękkie całe i rabane

**Ceny** niższe wraz z dostawą

Zamówienia zimowe przyjmuje już  
obecnie kancelarja.

KONCESJONOWANY MAJSTER KAFLARSKI

**Jan Petela**

Rzeszów, Reymonta (boczna)

wykonuje

wszelkie roboty

w zakresie kaflarstwa wchodzące.

Najsolidniej - Terminowo

Ceny umiarkowane.

**Chcesz być bogatym!**

Tuż szybko świnie prawdziwą CENTRALINĄ MICHAŁOWSKIEGO. Na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. Ządać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy luźno. Trzoda karmiona „Centraliną” otrzymała na P. W. K. w r. 1029 wielki złoty medal, zaś „Centralina” została również nagrodzona wielkim medalem. Wystrzegać się naśladowictw.

Fabryka Centraliny, Poznań, Dworcowa 9.

**Kto wie**

co Centralina Michałowskiego znaczy, Niema powodu do rozpacz. Tuż więc szybko świnie prawdziwą Centraliną Michałowskiego. Nic na tem nie stracisz, Tylko się wzbogacisz. Trzoda karmiona „Centraliną Michałowskiego” otrzymała na P. W. K. w r. 1929 wielki medal złoty, zaś Centralina Michałowskiego została również nagrodzona wielkim medalem i dyplomem. Ządać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy luźno. W Rzeszowie do nabycia: Drogerja W. Regiec, ul. 3-go Maja 5, Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie.

**ZAKŁAD**

Techniczno-Dentystyczny

**HERMANA ELLEND**

RZESZÓW, UL. 3-go MAJA Nr. 9.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DENTYSTYKI WCHODZĄCE

WEDŁUG NAJNOWSZYCH SYSTEMÓW

— PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. —

**Zakładanie ogrodów**

Absolwentka Państwowych Kursów Ogrodnictwa w Poznaniu z praktyką ogrodniczą planuje i zakłada ogródki i ogrody ozdobne, warzywne i sady — Zgłoszenia: R. KRZEMINSKA Rzeszów, dworzec I p.

**Popieraj Rzemieślnika  
katolika!**

**50.000.000**



**PAR  
NOZONYCH  
w EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI**



**REZINOTRUST**